



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(299)

30. posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
w dniu 4 lipca 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o paszach (druk nr 177).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 29)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Przepraszamy za spóźnienie, ale trwały prace komisji i wcześniej nie mogły się skończyć. Uważaliśmy, że przez godzinę przyjmiemy wspólne stanowisko co do uchwały, niestety, prace się przedłużyły. Jeszcze raz przepraszam, że nie rozpoczęliśmy punktualnie. Mamy tylko godzinę przeznaczoną na tę część, później będzie następna ustawa.

W związku z tym, jeżeli będzie dzisiaj problem z rozstrzygnięciem, mam propozycję, aby tę część dzisiejszej, jednak ważnej, ustawy – zresztą mam zgłoszenia tutaj, że chcą ludzie jeszcze wysłać różne stanowiska, pisma... Ze względu na to, że na tym posiedzeniu ta ustawa nie jest rozpatrywana, nie wymaga pośpiechu. Dlatego otworzyłbym dzisiaj tylko informacyjnie tę część, natomiast w piątek mamy też posiedzenie komisji senackiej i spokojnie byśmy dokończyli, plus ewentualne poprawki. O 11.00 jest spotkanie z panem premierem Lepperem, czyli byśmy zaczęli o 9.00, mamy wtedy te dwie godzinki, a posiedzenie i tak kończymy w czwartek. Tak więc tak byśmy zrobili, jeżeli nie skończymy – chyba, że wszystko, w tym wnioski legislacyjne, byłoby szybko, bez problemu. Ale jeśli nie, to moja propozycja jest właśnie taka.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Witam pana ministra Kowalczyka, witam wielu gości, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Finansów, a także Głównego Inspektoratu Weterynarii. Witam też państwa senatorów, jak również wszystkich obsługujących dzisiejsze posiedzenie.

Proszę pana ministra o wprowadzenie do tej ustawy.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustawa, o której mówimy, ma na celu właściwe wykonanie przepisów Unii Europejskiej w zakresie wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz i pasz leczniczych. Dotychczas było to regulowane dyrektywami Unii Europejskiej, obecnie natomiast znaczna część tematyki objętej dyrektywami została uregulowana w drodze rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady bądź rozporządzeń Komisji Europejskiej. Ustawa składa się przepisów o dwojakim charakterze.

Pierwsza ich część ma charakter kompetencyjny i stanowi wykonanie przepisów rozporządzeń Unii Europejskiej, a druga wdraża postanowienia dyrektyw. Do tej pory funkcjonowała ustawa regulująca ten przedmiot, była to ustawa o środkach żywienia zwierząt. Zmiana nazwy jest już podyktowana koniecznością dostosowania nazewnictwa do nazewnictwa przyjętego w rozporządzeniach Parlamentu Europejskiego i Rady. W konsekwencji w całej ustawie przyjęto określenie „pasze”, zamiast określenia „środki żywienia zwierząt”.

Z istotnych zmian należy wymienić wprowadzenie, zamiast zezwoleń na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania środków żywienia zwierząt i pasz leczniczych oraz obrotu nimi i rejestracji, zatwierdzania zakładów, zgodnie z przepisami rozporządzenia nr 183/2005.

Drugą rzeczą jest prowadzenie przez powiatowych lekarzy weterynarii wykazów zarejestrowanych i zatwierdzonych zakładów.

Trzecia rzecz to wprowadzenie przez głównego lekarza weterynarii krajowego wykazu zakładów – zamiast dotychczasowej ewidencji przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania środków żywienia zwierząt lub pasz leczniczych.

Czwarta zmiana: opracowanie, zgodnie z rozporządzeniem nr 882/2004, przez głównego lekarza weterynarii – zamiast dotychczasowego operacyjnego planu gotowości – operacyjnego planu awaryjnego, na wypadek wystąpienia zagrożeń związanych z wytwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu pasz i ich stosowania w żywieniu zwierząt.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Kontrolę urzędową i nadzór nad wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem pasz oraz pasz leczniczych pozostawiono w kompetencji Inspekcji Weterynaryjnej, a nadzór nad obrotem paszami przeznaczonymi dla zwierząt domowych, z wyłączeniem zakładów leczniczych dla zwierząt – Inspekcji Handlowej. Ustawa o paszach zmienia ustawę z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Zmiana ta umożliwi przekazywanie Inspekcji Weterynaryjnej danych indywidualnych, zawartych w systemie w zakresie identyfikacji producentów. Na podstawie dotychczasowych przepisów wszelkie dane zawarte w systemie mogą być udostępniane wyłącznie organom statystyki publicznej, natomiast dane zbiorcze mogły być udostępniane innym organom administracji publicznej prowadzącym systemy informacyjne.

Ustawą tą zmienia się również ustawę z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Zmiana ta ma na celu określenie, że dokumentacja lekarsko-weterynaryjna prowadzona przez powiatowego lekarza weterynarii powinna uwzględniać także stosowane w leczeniu zwierząt pasze lecznicze. Ustawa paszowa zmienia również ustawę z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej. Zmiana ma na celu rozszerzenie zakresu nadzoru sprawowanego przez Inspekcję Weterynaryjną oraz ujednoczenie przepisów w zakresie urzędowych laboratoriów i krajowych laboratoriów referencyjnych. Zmienia się także ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Przepisy Unii Europejskiej dotyczące pasz określają jedynie wymagania, jakie powinien spełniać zakład, w którym wytwarza się pasze oraz wymagają zatwierdzenia lub rejestracji takich zakładów. Instytucja zatwierdzenia zakładu nie jest tożsama z zezwoleniem na prowadzenie działalności gospodarczej, gdyż zatwierdzenie dotyczy jedynie miejsca, w którym prowadzona jest taka działalność, i określenia warunków, jakie to miejsce powinno spełniać.

Ustawa stanowi, że minister właściwy do spraw rolnictwa w sprawach dotyczących genetycznie zmodyfikowanych organizmów do użytku paszowego i genetycznie zmodyfikowanych pasz wykonuje zadania, kompetencje i obowiązki właściwego organu krajowego i właściwego organu w państwie członkowskim Unii Europejskiej. Zaś w sprawach transgranicznego przemieszczania organizmów genetycznie zmodyfikowanych do użytku paszowego lub pasz genetycznie zmodyfikowanych zadania, kompetencje i obowiązki państwa członkowskiego Unii Europejskiej wykonuje główny lekarz weterynarii

W trakcie prac w Sejmie do projektu ustawy zgłoszono szereg zmian i propozycji poprawek o charakterze merytorycznym, technicznym, prawno-legislacyjnym i redakcyjnym. Większość z nich została uwzględniona i wprowadzona do projektowanej ustawy. Odzwierciedleniem wprowadzanych poprawek jest projekt całości ustawy o paszach, przyjęty w dniu 23 czerwca 2006 r., stanowiący dziś przedmiot prac Wysokiej Komisji.

Mając na uwadze konieczność dostosowania polskiego systemu prawnego do aktualnie obowiązujących regulacji prawnych Wspólnot Europejskich – a tego dotyczy omawiana dziś ustawa – uprzejmie proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie uchwalonej przez Sejm 23 czerwca ustawy o paszach.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu panią legislator.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Po przeanalizowaniu ustawy bardzo obszernej i wiążącej się z bardzo dużą ilością aktów unijnych, pragnę stwierdzić, że jest ona przygotowana starannie. Uwagi, które przedstawiłam w opinii, spróbuję w tej chwili państwu wyjaśnić i przybliżyć.

Pierwsza moja uwaga dotyczy definicji państwa trzeciego, która mieści się art. 4 w pkt 17. Jeżeli państwo zwróci uwagę, państwo trzecie jest tu zdefiniowane w następujący sposób: jest to państwo niebędące członkiem Unii Europejskiej lub członkiem Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – będącym stroną umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Co ja zarzucam tej definicji? Po pierwsze, niezbyt zrozumiałą treść, bo dużo mi czasu zajęło, żeby to rozgryźć i zrozumieć, o co tutaj chodzi, zresztą nie wiem, czy do końca to rozgryżłam. W moim rozumieniu ustawodawcy chodziło tu – proszę zaprzeczyć – żeby przez „państwo trzecie” rozumieć państwa niebędące członkami Unii Europejskiej. To się mieści w pierwszym członie tej definicji, ale widocznie nie obejmuje to wszystkich państw, i stąd drugi człon definicji: lub za państwa trzecie nie uznawać państw-członków Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, EFTA, będących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Tak to rozumiałam. I jeśli jest tak, to pierwszej części tej definicji zarzucam wadliwość prawnologiczną, bowiem spójnik „lub” jest takim spójnikiem, który powoduje, że zdanie jest prawdziwe wtedy, kiedy jeden tylko człon jest prawdziwy, a także kiedy oba człony są prawdziwe.

W związku z tym, jeżeli w tej definicji chodziło o to, żeby spośród państw niebędących państwami trzecimi wyłączyć Islandię, Lichtenstein i Norwegię – bo są to państwa, które podpisały umowę o Europejskim Obszarze Gospodarczym, a wolą ustawodawcy było, żeby traktować je jak członków Unii – to w moim przekonaniu ten bardzo prosty cel zostałby osiągnięty, gdyby ta definicja brzmiała tak, jak zaproponowałam państwu w poprawce. Mianowicie zamiast tego drugiego długiego członu należałoby napisać, że państwem trzecim jest państwo niebędące członkiem Unii Europejskiej, z wyjątkiem państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu EFTA, będącego stroną umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Czyli państwem trzecim w proponowanej przeze mnie definicji byłyby państwa niebędące członkami Unii, z wyjątkiem tych trzech państw. W tym momencie w gronie państw trzecich znalazłaby się tylko Szwajcaria, bo z państw EFTA tylko ona nie podpisała umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Jeżeli to było zamierzeniem ustawodawcy, to wydaje mi się, że moja definicja jest bardziej prawidłowa.

Dlaczego jeszcze uważam tę definicję państwa trzeciego za nieprawidłową? Po pierwsze, ona jak gdyby kopiuje sposób ujmowania tego zagadnienia w innych ustawach, ale tam mamy do czynienia z pozytywnym stwierdzeniem, a tu to zdanie jest oparte na konwencji negatywnej i według mnie nie jest prawdziwe. Jeżeli bowiem chcemy wyłączyć Lichtenstein, Islandię i Norwegię z grona państw trzecich, to przecież one mieszczą się w pierwszym członie definicji, tym przed spójnikiem „lub”. I wtedy rzeczywiście, bądź tu mądry i pisz wiersze, czyli zgadnij, co ten ustawodawca miał na myśli. Takie jest moje rozumienie tego zapisu i stąd zaproponowałam państwu taką poprawkę.

Przy czym proponuję jeszcze drugą poprawkę. Mianowicie w całym systemie prawa porozumienie EFTA nazywane jest Europejskim Porozumieniem o Wolnym Handlu i dlatego proponuję uzupełnienie zapisu „Porozumienie o Wolnym Handlu EFTA” o wyraz „Europejskie” Porozumienie o Wolnym Handlu EFTA. Stąd moja pierwsza propozycja.

Kolejna moja uwaga dotyczy art. 37 ust. 1, który mówi, że: Główny Lekarz Weterynarii dokonuje wpisu zakładu do ewidencji na sporządzony w języku polskim wniosek przedstawicielstwa reprezentującego ten zakład. Zarzucam temu przepisowi to, że brak jest tu stwierdzenia, w jakiej formie ma być sporządzony. Bo to, że ma być w języku polskim, to państwo napisaliście, ale form wpisu mamy w systemie prawa polskiego na pewno kilka, a niewątpliwie jest forma pisemna i elektroniczna. Tak więc nie wiem, jak ustawodawca chce, żeby te formy były rozumiane. Powinien je wymienić. Jeśli państwo chcecie, żeby to była tylko forma pisemna, a nie elektroniczna, to moja poprawka właśnie to obejmuje. Przepis brzmiałby wtedy tak: Główny Lekarz Weterynarii dokonuje wpisu zakładu do ewidencji na wniosek przedstawicielstwa reprezentującego ten zakład. Wniosek powinien być sporządzony na piśmie w języku polskim. Tutaj dodaję słowa „na piśmie”. Jeśli jednak państwo chcecie, żeby również był sporządzany elektronicznie, to trzeba by to zapisać tak: wniosek powinien być sporządzony w formie pisemnej lub elektronicznej. Do decyzji państwa pozostawiam to, jaką formę tego wniosku chcecie zapisać. To taka drobna propozycja doprecyzowania tego przepisu.

Następna uwaga dotyczy art. 45 – w związku z art. 55 pkt 1. Chodzi o zakres działania krajowych laboratoriów referencyjnych. Nie mogę wnikać w temat aż tak

głęboko, żeby wiedzieć, jaki jest ten zakres. Nawet starałam się prześledzić przepisy unijne, które tego dotyczą – bo zakres ten wynika z tychże przepisów – ale jest ich taka masa, że legislator nie jest w stanie objąć tego. Jednak rozumując tylko czysto logicznie zauważyłam, że w art. 45 i art. 55 zakres działań i zadań inspekcji diametralnie się różni. Różni się w zależności od tego, czy te zadania są w art. 45 czy w art. 55, który dotyczy ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej. To są dwie ustawy i inaczej jest w nich sformułowany zakres tych laboratoriów referencyjnych. Wynika to z tego, że w art. 45 krajowe laboratoria referencyjne mają czuwać, w ramach nadzoru Inspekcji Weterynaryjnej, nad wytwarzaniem, stosowaniem i obrotem paszami. Z art. 55 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej wynika natomiast, że zakres zadań inspekcji jest znacznie szerszy, że sprawuje ona nadzór nad wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem pasz – czyli nad tym samym, co w tej ustawie – ale poza tym sprawuje nadzór nad dodatkami stosowanymi w żywieniu zwierząt i, jeszcze, nad organizmami genetycznie zmodyfikowanymi, przeznaczonymi do użytku paszowego i paszami genetycznie zmodyfikowanymi.

W związku z tym moje pytanie było takie: skoro ten przepis dotyczył zakresu laboratoriów referencyjnych, to czy będą one miały uprawnienia w tym zakresie, który w art. 45 nie jest wymieniony, a jest w ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej? Stąd moja uwaga i prośba o zastanowienie się, czy nie należałoby tych dwóch przepisów w jakiś sposób ujednoczyć, bo w ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej zakres zadań inspekcji jest dużo szerszy niż w art. 45, który mówi o nadzorze sprawowanym przez Inspekcję Weterynaryjną. Z logicznego punktu widzenia wydawałoby się, że te dwa przepisy powinny mieć taki sam zakres. Nie wiem, czy wystarczająco jasno wytłumaczyłam, o co mi chodzi, w każdym razie poddaje pod państwa rozważenie kwestię zakresu zadań Inspekcji Weterynaryjnej w tych dwóch przepisach. Nie wiem, czy celowo, czy tylko niechcący art. 45 formułuje ten zakres wężiej niż art. 55, czyli już inna ustawa.

Następna uwaga dotyczy art. 54. Zwrócił on moją uwagę, bowiem dotyczy zmiany w ustawie o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. I ten artykuł mówi, że dane indywidualne zawarte w tym systemie mogą być udostępnione i w tym przepisie wymienione są organy, jakich to dotyczy, i jest tu słowo „wyłącznie”. Moje pytanie jest takie: czy jeżeli mogą być udostępnione wyłącznie tym organom, to – rozumując tak czysto językowo – nie można tych danych udostępnić nawet organom uprawnionym do kontroli właściwego wydawania tych płatności? Tak naprawdę celem tej ewidencji jest czuwanie nad prawidłowością wydatkowania środków unijnych, tak więc jeżeli zapiszemy, że mogą być udostępniane tylko i wyłącznie tym organom, to gdzie są organy kontroli, organy jakiegoś nadzoru, chociażby w sprawach prokuratorskich? Jak one teraz wejdą w tę ewidencję mając zapis „wyłącznie” – czyli wyłącznie organom statystyki publicznej i organom Inspekcji Weterynaryjnej w zakresie identyfikacji producentów, a dane zbiorcze jeszcze tam komuś. Kiedy przejrzałam inne przepisy, które dotyczyły innych systemów ewidencji, to tam były bardziej ogólne sformułowania, między innymi były wymienione konkretnie, numeratywnie wliczone podmioty, którym się udostępnia te dane. Oprócz tego były jeszcze takie sformułowania ogólne: innym podmiotom uprawnionym do ich otrzymania na podstawie przepisów prawa. I to był przepis, który nie stwarzał, w moim przekonaniu, takiej bariery. W związku z tym skreślenie słowa „wyłącznie” chyba bardziej umożliwiłoby ewentualne korzystanie z danych tego systemu do celów kontroli i nadzoru korzystania z dopłat unijnych.

Następna uwaga dotyczy art. 60. Ja nad nią bardzo długo się zastanawiałam, bo nie mogłam zrozumieć tego przepisu, który brzmi: „Powiadomienia i wnioski, o których mowa w art. 18 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 183/2005 złożone powiatowym lekarzom weterynarii zgodnie z tymi przepisami uznaje się za złożone skutecznie”. Jak rozumiem, to rozporządzenie wyznaczało termin bodajże tylko do czerwca tego roku, a ten termin już minął. I teraz jest pytanie, czy w kontekście tego artykułu Senat zorientował się, jak jest z tymi wnioskami, czy one rzeczywiście zostały w tamtym terminie złożone. W pierwszej chwili myślałam, że ten przepis w jakiś sposób ma określać ten termin, a że skoro ta ustawa wchodzi później, to te wnioski będzie można składać później. Potem jednak doszłam do wniosku, że ten przepis chyba dotyczy tylko ich uznania – czyli jeżeli były złożone powiatowym lekarzom w terminie, o którym mówi rozporządzenie, to znaczy że są złożone właściwie, są uznane i są skuteczne. I jeżeli tylko tyle, to pragnę zauważyć, że to sformułowanie trochę mnie zmyliło, bo gdyby było w formie warunkowej, na przykład „są skuteczne, jeśli zostały złożone w terminie określonym w rozporządzeniu powiatowym lekarzom weterynarii”, to już od razu bym się zorientowała, o co tu chodzi. W każdym bądź razie warto, żeby komisja zapytała, jak jest z tymi wnioskami, czy rzeczywiście zostały złożone w określonym terminie właściwemu organowi, chociaż on nie był w tym czasie wskazany. Nie był wskazany, bo to ustawa w ramach swojej funkcji – wskazania organów kompetentnych do wykonywania przepisów Unii – określa powiatowego lekarza weterynarii jako właściwego do przyjęcia tych wniosków.

Następna uwaga to jest ogólna i dotyczy kompetencji ministra właściwego do spraw rolnictwa, który w myśl ustawy, nad którą w tej chwili pracujemy, uzyskuje kompetencje w sprawie dotyczącej organizmów genetycznie zmodyfikowanych, przeznaczonych do użytku paszowego i pasz genetycznie zmodyfikowanych. Moja uwaga jest taka, że w ustawie o działach administracji rządowej ta kompetencja nie jest wpisana dla ministra rolnictwa. Stąd pytanie, czy nie należałoby teraz w jakiś sposób uzupełnić tamtej ustawy, a może jakaś inna ustawa zmienia już tą ustawę dotyczącą kompetencji ministra i dlatego w ustawie o paszach ten temat został pominięty. I tutaj jest moja tylko wstępna propozycja zmiany ustawy o działach administracji rządowej, bo oczywiście nie jestem aż na tyle wprowadzona merytorycznie w ten temat, ażeby proponować państwu konkretne brzmienie poprawki, za które wzięłabym pełną odpowiedzialność. Tylko wstępnie stwierdzam, że może wypadałoby zaproponować uzupełnienie zarówno w zakresie kompetencji ministra rolnictwa, jak i ministra ochrony środowiska. I to moja ostatnia propozycja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Legislator.

Proszę teraz pana ministra o odniesienie się do uwag zgłoszonych przez panią legislator.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustosunkowując się do uwag Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu pragnę podkreślić, że jeśli chodzi o uwagę do art. 4 pktu 17, to oczywiście ją przyjmujemy,

myślę, że w wersji zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne rzeczywiście ta definicja państwa trzeciego jest znacznie jaśniejsza. Popieramy tę poprawkę. Następnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, oczywiście w brzmieniu zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W tym sensie to jest uzupełnienie.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Ta druga konsumuje tę pierwszą, jeśli państwo popierają tę drugą, to...)

Tak. Czyli nie to z „lub”, ale to z tym zdaniem drugim: „z wyjątkiem państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu EFTA będącego...” i tak dalej.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Tak.)

Sądzę, że jest to wersja bardziej logiczna, zrozumiała i łatwiejsza w odbiorze dla czytelnika tej interpretacji.

Jeśli chodzi o art. 37 ust. 1, to oczywiście popieramy wniesienie tej poprawki, bo czyni ona zapis bardziej precyzyjnym – czyli „sporządzony na piśmie w języku polskim”. Zastanawialiśmy się natomiast nad wersją elektroniczną i uznaliśmy, że w obecnym czasie dopuszczenie w takim zakresie wersji elektronicznej, przy mało skutecznym podpisie elektronicznym, jest przedwczesne. Tak więc przyjmujemy poprawkę Biura Legislacyjnego w tym brzmieniu, jakie zostało zaproponowane.

O ustosunkowanie się do uwagi związanej z art. 45, w odniesieniu do art. 55 – gdzie jest wskazywana różnica w kompetencjach i w zakresie nadzoru Inspekcji Weterynaryjnej – poproszę panią dyrektor Laudańską.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę bardzo.

**Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Maria Boratyn-Laudańska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Bardzo dziękujemy za tę uwagę, ale ona nie jest zasadna. Naszym zamierzeniem było wskazanie tego w inny sposób. Przepis art. 45 ustawy o paszach mówi, że nadzór nad wytwarzaniem i stosowaniem pasz, w tym pasz leczniczych, oraz obrotem nimi sprawuje Inspekcja Weterynaryjna, natomiast zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 5 lit. c ustawy z 29 stycznia o Inspekcji Weterynaryjnej nadzór nad wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem dodatków stosowanych w żywieniu zwierząt, organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego i pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz nad transgranicznym przemieszczaniem organizmów genetycznie zmodyfikowanych, przeznaczonych do użytku paszowego, sprawuje Inspekcja Weterynaryjna.

Przepis art. 41 ust. 1 ustawy o paszach, określający zakres zadań laboratoriów referencyjnych, został prawidłowo zredagowany i nie powoduje braku możliwości

wskazania laboratorium referencyjnego do spraw GMO, ponieważ zgodnie z art. 45 ust. 3 minister właściwy do spraw rolnictwa może w drodze rozporządzenia określić laboratoria referencyjne działające w zakresie nie innym niż określony w przepisach o Inspekcji Weterynaryjnej. I obecnie w tym zakresie obowiązują dwa rozporządzenia ministra rolnictwa. Pierwsze to jest z 20 lutego 2004 r.: w sprawie wykazu laboratoriów referencyjnych właściwych dla poszczególnych kierunków i rodzajów badań, środków żywienia zwierząt, wydane na podstawie ustawy o środkach żywienia zwierząt, oraz drugie, z 21 października 2004 r.: w sprawie wykazu laboratoriów referencyjnych właściwych dla poszczególnych rodzajów i kierunków badań, wydane na podstawie art. 25 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

Zgodnie z rozporządzeniem wydanym na podstawie ustawy o środkach żywienia zwierząt laboratorium do badania w kierunku GMO obecnie jest wskazany Instytut Zootechniki i Krajowe Laboratorium Pasz. W związku z tym rzeczywiście taka jest potrzeba, bo krajowe laboratoria referencyjne tylko badania pasz to rzeczywiście zbyt mały zakres. W ogóle w weterynarii jest jeszcze wiele krajowych laboratoriów referencyjnych do spraw badania niektórych chorób zakaźnych zwierząt, jak również do badania pozostałości mikrobiologicznych, chemicznych, radiologicznych. Tak więc zakres jest bardzo duży, stąd konieczność rozszerzenia takiego zapisu.

(Przewodniczący Jerzy Chrościkowski: Trzeba to będzie uzupełnić.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Tak. Następna uwaga dotyczyła art. 54. Głównie chodziło tu o określenie „udostępnienie danych wyłącznie wskazanym organom”. I tutaj ministerstwo rolnictwa stoi na stanowisku, że taki zapis jest potrzebny, aby zbędnie nie rozszerzać podmiotów uprawnionych do wglądu w ewidencje gospodarstw. O szersze ustosunkowanie się do tej uwagi poproszę pana dyrektora Taboraka.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Taborek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Mecenas!

Jest kilka argumentów przemawiających za tym, że jako strona rządowa wolelibyśmy, żeby określenie „wyłącznie” jednak zostało w tym przepisie. Powiem dlaczego.

Po pierwsze chciałbym zwrócić uwagę na to, że samo określenie „wyłącznie” znajdowało się w tym przepisie wcześniej. W nowelizacji ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, o ewidencji gospodarstw rolnych oraz o ewidencji wniosków o przyznanie płatności, określenie „wyłącznie” w art. 5 ust. 3 było. My dodaliśmy tam organy Inspekcji Weterynaryjnej – powiem, dlaczego. Bazowaliśmy na możliwości, którą daje art. 18 ust. 4 rozporządzenia nr 183/2005 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 stycznia 2005 r., ustanawiającego wymagania dotyczące higieny pasz. Art. 18 ust. 4 mówi: Uwzględniając istniejące systemy gromadzenia danych, właściwe organy wzywają powiadamiającego lub wnioskodawcę do udzielenia jedynie takich dodatkowych informacji, które zapewnią zgodność z posta-

nowieniami niniejszego rozporządzenia. Mówiąc krótko, chodziło nam o to, żeby organy Inspekcji Weterynaryjnej mogły korzystać z tego systemu, ale musieliśmy to umieścić w ustawie wskazując ich imiennie. Samo określenie „wyłącznie” cały czas tam pozostawało, ono nie było przedmiotem nowelizacji.

Chcę zwrócić również uwagę na to, że nie jest to sytuacja wyjątkowa w systemie prawa. Mam tutaj na przykład art. 50 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w którym też jest zamknięty katalog podmiotów, którym mogą być udostępniane dane zgromadzone na koncie ubezpieczonego. Tak więc ta sytuacja nie jest w sensie legislacyjnym bez precedensu. Podam jeszcze kolejny argument. Jeżeli chodzi o konstrukcję art. 5 ust. 3, który już wcześniej zawierał określenie „wyłącznie”, w toku prac nad ustawą – mówię teraz o ustawie o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych itd. – określenie „wyłącznie” zostało umieszczone celowo, pełniło tam określoną funkcję. W toku prac nad tą ustawą resort rolnictwa konsekwentnie stał na stanowisku wyrażającym się koniecznością ochrony danych beneficjentów wspólnej polityki rolnej. I starano się wyraźnie, dobitnie podkreślać w tej ustawie, jakie informacje i tylko w jakich okolicznościach można udostępniać. Stąd właśnie to określenie „wyłącznie”, które pani mecenas proponuje z przepisu usunąć.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na to, że akredytacja dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa została udzielona po zatwierdzeniu wyników przeprowadzonego audytu badającego spełnianie kryteriów akredytacyjnych, w tym procedur ochrony informacji dotyczących beneficjentów zawartych w systemie, o którym mówimy. Stąd konstrukcja tego przepisu została wzmocniona określeniem „wyłącznie”. I zależy nam na tym, żeby zostało to w takiej formie.

I chciałbym jeszcze uzupełnić argumentację resortu, dotyczącą uwagi o zakresie laboratoriów. Mówiąc krótko, zakres nadzoru sprawowanego przez organy inspekcji – który ujmuje ustawa o Inspekcji Weterynaryjnej – nie jest tożsamy z zakresem zadań laboratoriów referencyjnych. To nie jest takie proste przełożenie, że brzmienie przepisu w zakresie zadań i nadzoru organów Inspekcji Weterynaryjnej ma odzwierciedlenie w zakresie zadań laboratoriów referencyjnych, bo to nie są rzeczy tożsame, tak więc nie mają takiego samego przełożenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan minister jeszcze chce zabrać głos?

Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Pozostały jeszcze dwie uwagi. Jedna dotyczy usankcjonowania wniosków złożonych do powiatowych lekarzy weterynarii na podstawie rozporządzenia nr 183/2005. W ustawodawstwie krajowym były one regulowane tylko na podstawie wytycznych ministra rolnictwa. I takich wniosków złożono bardzo dużo. Ich zalegalizowanie i wpiisanie w system prawny kompetencji powiatowych lekarzy weterynarii do przyjmowa-

nia tych zgłoszeń niejako porządkuje sprawę, bo nie wymaga powtórnego składania wniosków i legalizuje wnioski dotychczas złożone.

Teraz uwaga ogólna, dotycząca podziału kompetencji w sprawie organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Rzeczywiście to bardziej przynależy środowisku niż rolnictwu, wobec czego zgadzamy się z tą uwagą i z poprawką zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne Senatu.

(Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Maria Boratyn-Laudańska: Z uwagą dotyczącą poprawki podziału kompetencji dla poszczególnych działów administracji.)

Tak, dotyczącą kompetencji.

(Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Maria Boratyn-Laudańska: Ale tutaj jeszcze...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę bardzo.

**Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Maria Boratyn-Laudańska:**

Mam następującą propozycję. Prosiłabym, żebyście państwo przyjrzeni się, jak podzieliłam to między ministra rolnictwa a ministra ochrony środowiska, i ocenili, czy zrobiłam to właściwie. To nie jest takie proste, bo opierałam się tylko na tej ustawie. Chciałabym, żebyście sprawdzili, czy na pewno ta ustawa wyczerpuje wszystkie kompetencje ministra rolnictwa w zakresie genetyki, czy nie trzeba dodać jeszcze czegoś. W ogóle, jak już zmienia się tamte ustawy, to należałoby to zrobić porządnie, żeby nie robić nic prawem kaduka, bez zmiany ustawy o działach administracji rządowej, chodzi o to, żeby nie pominąć jakichś kompetencji ministra, na przykład w zakresie genetyki.

Dlatego uznałam, że to jest tylko wstępna propozycja, bo nie wiem, czy to wyczerpuje wszystko. Moja propozycja jest oparta tylko na tej ustawie i takie wpisałam kompetencje, jakie znalazłam w ustawie o paszach. I jeżeli uznacie państwo, że to zaspakaja potrzeby... Tak?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Zaspokaja to jak gdyby potrzeby tej ustawy, Ministerstwo Środowiska przygotowuje natomiast ustawę o organizmach genetycznie modyfikowanych – to jest jedna sprawa. Jest też przygotowywana ustawa o konsolidacji Inspekcji Weterynaryjnej, która będzie generalnie porządkować te dwie sprawy. Sądzę, że jeśli cokolwiek umknie nam w ustawie o paszach, zostanie zawarte w tych dwóch nowych ustawach.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Taborek:**

Panie Ministrze, Wysoka Komisjo, mogę to uzupełnić. W departamencie prawnym śledziliśmy prace nad brzmieniem tej poprawki. Zastanawialiśmy się tylko nad kwestią, która jest w pani propozycji, a która ma charakter jakiegoś niuansu lub czynności określonych właściwymi przepisami. Moglibyśmy po prostu te przepisy wskazać...

(Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Maria Boratyn-Laudańska: Bardzo proszę.)

To po prostu przepisy prawa paszowego.

(Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Maria Boratyn-Laudańska: Bardzo proszę, żeby to zostało doprecyzowane, bo ja sama nie mogłam tego zrobić.)

Jednocześnie, jeżeli zbadać brzmienie ustawy o działach administracji rządowej, to jest to jeszcze ustawa pisana w 1997 r. i tam są używane odesłania do właściwych przepisów. Teraz jest tendencja, żeby odsyłać precyzyjniej, jednak takie brzmienie również mogłoby zostać, wpisując się niejako w nowelizację tamtej ustawy.

**Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Maria Boratyn-Laudańska:**

Przepraszam, użyłam tutaj sformułowania „właściwymi przepisami”, bo nie wiedziałam, jak to ująć. Widziałam, że wiele tych kompetencji wynika wprost z przepisów unijnych i mówiąc, że mam na myśli te kompetencje określone „właściwymi przepisami”, myślałam również o przepisach unijnych – a nie zdarzyło się w polskiej ustawie, właśnie w ustawie o działach administracji, żeby odsyłać wprost do rozporządzeń unijnych. Użyłam takiego sformułowania, bo miałam na myśli również niektóre rozporządzenia unijne, które te kwestie regulują. A to nie ma takiego prostego przełożenia.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Taborek:**

Nie pamiętam numeru tego rozporządzenia, ale w ogóle pojęcie „prawo paszowe” pojawia się w przepisach rozporządzeń Unii Europejskiej, jest nawet jakoś definiowane.

(Rozmowy na sali)

Jednak ze względu na to, że nowelizujemy ustawę o działach, to odesłanie do odrębnych przepisów czy właściwych przepisów, moim zdaniem, jest na miejscu.

**Główny Specjalista do Spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Może będziemy mieli jeszcze czas może się zastanowić, ja bym bardzo prosiła, żeby tutaj w uzgodnieniu z ministrem też środowiska, bo ja i u niego grzebię w zakresie czynności, bo to by trzeba było może wysłać do uzgodnienia do ministra ochrony środowiska i też z nim uzgodnić, bo tutaj ta moja poprawka obejmuje również i tamte kompetencje i zobaczyć czy on co on na to i czy on się jakoś tak nie będzie miał jakiś jeszcze lepszych propozycji. To tyle moich uwag.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że są to propozycje, jeszcze nie poprawki. Czyli, tak jak mówiłem, dzisiaj pewnie nie skończymy dyskusji w tej części.

Pozwoliłbym wypowiedzieć się w tej chwili zaproszonym gościom, którzy chcą zabrać głos, a na następne posiedzenie mogą nie dotrzeć.

Proszę, kto z gości chciałby zabrać głos?

(Rozmowy na sali)

Nie ma chętnych do zabrania głosu.

Proszę, pan senator chciał zabrać głos.

Senator Henryk Górski:

Mam sugestię do tej ostatniej uwagi i wypowiedzi pana ministra, że ten zakres ewentualnie przeszedłby do ministra ochrony środowiska. Uważam, że pasze i te genetycznie zmodyfikowane, to nie...

**Główny Specjalista do Spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Przepraszam, doprecyzuję to, bo może pan senator niewłaściwie zrozumiał. Jeśli chodzi o zmienianie zakresu kompetencji ministra ochrony środowiska, to tu nic nie zmieniałam, bo mi tego nie wolno. Moja propozycja wynika tylko z tego, że na mocy tej ustawy część kompetencji w zakresie pasz genetycznie zmienianych dostał minister rolnictwa, a w tej chwili jest to wpisane tylko w zakres zadań ministra ochrony środowiska.

W związku z tym to, co wpisałam w zakres zadań ministra rolnictwa w tamtej ustawie, wyjęłam niejako z zadań ministra ochrony środowiska. Nic innego nie zrobiliśmy, nie zmieniliśmy zakresu zadań ministra ochrony środowiska, tylko z całości jego kompetencji dotyczących genetyki „wyjeliśmy” pewne kompetencje i dopisujemy je teraz do kompetencji ministra rolnictwa.

Senator Henryk Górski:

Nie, właśnie chciałem się za tym...

(*Główny Specjalista do Spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Tak jest, bo taka jest konstrukcja.*)

...opowiedzieć. Z tym, że tutaj być może niewłaściwie zrozumiałem to, co powiedział pan minister, bo ja opowiadam się za tym, żeby jednak, ponieważ dotyczy to praktyki rolniczej, było to raczej w gestii ministra rolnictwa niż ministra ochrony środowiska. Oczywiście jeżeli tak nie jest, bo ja też nie mam takiej większej, głębszej wiedzy. Chodzi o to, że to jest po prostu taka praktyka rolnicza i w tym kierunku powinno zmierzać nasze myślenie.

(*Rozmowy na sali*)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Pan minister chciał jeszcze zgłosić pewne uwagi do ustawy.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Otóż rzeczywiście jest to pewien wyłom, że wprowadza się do kompetencji ministra rolnictwa organizmy genetycznie modyfikowane – do tej pory przynależały one wyłącznie do ministra środowiska. I to jest ta różnica, nie oddaje się kompetencji ministra rolnictwa ministrowi środowiska, chociaż ustawa o organizmach genetycznie modyfikowanych – a myślę, że będzie ona uwzględniać ustawę o paszach – jest przygotowana w całości przez Ministerstwo Środowiska.

I jest jeszcze jedna propozycja poprawki. Otóż w ustawie z 23 czerwca 2006 r. proponuje się wykreślić lit. b z pktu 3 art. 55, natomiast proponowane w art. 55 pkt 3 lit. b ustawy o paszach z dnia 23 czerwca 2006 r. wykreślenie ust. 8 w art. 24 z ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej uniemożliwi wdrożenie przepisów Unii Europejskiej, stanowiących wymagania dla krajowych laboratorium referencyjnych innych niż określone w rozporządzeniu nr 882/2004. Mianowicie ust. 8 zawierał fakultatywne upoważnienie dla ministra rolnictwa i rozwoju wsi do określenia wymagań, jakie powinny spełniać krajowe laboratoria referencyjne w zależności od rodzaju przeprowadzanych badań. Przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego w sprawie urzędowych kontroli, przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności procedur z prawem paszowym i żywnościowym oraz regulami dotyczącymi zdrowia zwierząt i ich dobrostanu, określają zadania i niektóre wymagania dla krajowych laboratoriów referencyjnych. Jednakże przepisy ust. 7 tego artykułu tego rozporządzenia nie naruszają szczegółowych norm dla tych laboratoriów określonych w innych aktach prawnych Wspólnot Europejskich. Tym samym zasadne jest pozostawienie w ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej wspomnianego ust. 8, aby możliwe było wydanie rozporządzenia, które będzie szczegółowo wdrażało przepisy w zakresie innych wymagań dla krajowych laboratoriów referencyjnych niż określone w tym rozporządzeniu nr 882/2004, a zawartych w innych aktach prawnych Unii Europejskiej, które wymagają implementacji do prawa krajowego. Skreślenie tego ust. 8 powodowałoby bowiem, że pozostałby tylko niewielki zakres kompetencji Inspekcji Weterynaryjnej dla określenia wymagań do spraw laboratoryjnych.

I jest prośba, aby na etapie prac senackich przyjąć poprawkę, rezygnując jednak z wykreślenia ust. 8 art. 24 z ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś z gości jeszcze chce zabrać głos?

Jeśli nie, to może któryś z panów senatorów?

Proszę, Panie Senatorze Gołaś.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pretekstem do mojego wystąpienia, a chcę poruszyć sprawę szerszą, jest uwaga pani legislator do art. 37. Mianowicie jest ważne to, w jakiej formie mają być składane wnioski. Otóż priorytety Unii Europejskiej, a w ślad za tym także i preferencje finansowe, dotyczą trzech grup działalności: ochrony środowiska, polityki wyrównywania szans i budowy społeczeństwa informacyjnego. Zatem czy nam się to podoba, czy nie, to w niedalekiej przyszłości czeka nas, w ramach tego społeczeństwa informacyjnego, także składanie wniosków w formie elektronicznej, a także – w odpowiedzi – wydawanie decyzji administracyjnych w takiej formie. I wydaje mi się, że do tego momentu, w którym będzie można składać taki wniosek w formie elektronicznej – nie wiem, czy to będzie za tydzień, za rok, czy za dwa lata – nie powinniśmy nowelizować ustawy. Ustawa powinna być bowiem tutaj elastyczna.

Tak więc nie do końca zgadzam się z panią legislator, bowiem wydaje mi się, że ten zapis, który jest w tej chwili, a który nie dodefiniowuje, w jakiej formie ten wniosek ma być składany, jest dobry. Nie wiem, czy powinno to być regulowane ustawowo i jaka powinna być tego forma, to może być na przykład regulowane aktem prawnym niższego rzędu, wydawanym przez ministerstwo.

Moją uwagę kieruję pod adresem tych, którzy opracowują wnioski, aby w przyszłych projektach ustaw także brać pod uwagę ten aspekt uniwersalności zapisu, który w stosownym momencie umożliwiłby składanie zarówno wniosków, jak i wydawanie decyzji administracyjnych w formie elektronicznej.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś jeszcze?

Proszę, pan senator.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chcę poruszyć problematykę zawartą w art. 16 i 17, ze wskazaniem na art. 17, dotyczący produkcji pasz leczniczych – tych, które są przeznaczone do obrotu, i tych, które nie są przeznaczone do obrotu. Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, czy

możemy dzisiaj otrzymać informacje, jak szeroki jest aktualnie zakres produkcji pasz leczniczych nieprzeznaczonych do obrotu. Moim zdaniem uzasadnione jest tu podejrzenie, że możemy bardzo skomplikować ten proces, ograniczając to konkretnym zapisem, kto może prowadzić produkcję tych pasz.

I chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie: ile podmiotów, ilu producentów, według ministerstwa rolnictwa, dzisiaj tym się zajmuje. Bo ja w dyrektywach Unii nie znalazłem ograniczenia co do wykształcenia tychże osób, które w perspektywie mają prowadzić taką produkcję. Czy mamy wiedzę, jaki to jest zakres? Czy jest to rząd tysięcy, dziesiątków tysięcy, czy może setek tysięcy podmiotów i producentów? Chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Dodam, że z tego, co się orientuję, to do końca grudnia wszyscy rolnicy mieli obowiązkowo złożyć oświadczenie, że w przeciągu bodajże dwóch lat dostosują się do warunków, które będzie na nich nakładała ustawa. Wiem, że wielu rolników je składało. W związku z tym to, co pan senator podnosi, też jest problemem. Jeśli się mylę, proszę sprostować, powiedzieć, jak w tym momencie będą traktowani rolnicy jako rolnicy. Bo do dzisiejszego dnia w zasadzie żaden z rolników kupując premiks nie zakładał takiego stanu rzeczy, bo nie uznawano wtedy jeszcze innego nazewnictwa, a w tej chwili, w moim odczuciu, ta ustawa to określa.

W związku z tym, co stanie się z tymi rolnikami, którzy nie złożyli takich oświadczeń zgodnie z tą ustawą? A widzę, że ona wchodzi w życie już czternaście dni po ogłoszeniu. A co się będzie działo z tymi, którzy złożyli takie oświadczenia? Czy będą mieli prawo do mieszania pasz we własnym gospodarstwie? Z tego, co wiem, dotyczy to szczególnie terenów całej ściany wschodniej, południowej ściany wschodniej i w ogóle południa, tych wszystkich drobnych gospodarstw. I to jest chyba największy ból, tym bardziej, że nie zauważyłem, że daje się tym rolnikom na dostosowanie się jakieś *vacatio legis*. Proszę o wskazanie takich przepisów, bo jeśli ich nie zauważyłem, to chciałbym je zobaczyć.

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Najpierw może ustosunkuję się do uwagi dotyczącej wniosku z formie elektronicznej. Oczywiście, pan senator ma rację, że możemy iść niejako w perspektywie czasu do przodu i przewidzieć taką formę, natomiast – co jeszcze raz wyjaśnię – istotą takiej decyzji był aktualny stan organizacyjny i prawny podpisu elektronicznego. Bo co będzie, kiedy rolnik wyśle do lekarza weterynarii wniosek elektroniczny i właściwie, wedle tej ustawy, będzie on wnioskiem skutecznym, natomiast nie będzie możliwości jego weryfikacji? Sądzę jednak, że można zastanowić się nad rozszerzeniem tego zapisu, ujęciem w niej formy pisemnej i elektronicznej. Nie wiem tutaj jeszcze...

(Rozmowy na sali)

Dopytamy, czy w zależności od tego, czy powiatowy lekarz weterynarii będzie mógł odebrać taki wniosek elektronicznie, będzie on skuteczny prawnie. To jest jedna sprawa.

Ustosunkowując się natomiast do drugiego pytania pragnę zaznaczyć, że art. 17 jak gdyby w tym momencie otwiera możliwość produkcji pasz leczniczych nieprzeznaczonych do obrotu, bo do tej pory takiej możliwości w ogóle nie było. Jeśli wzięlibyśmy pod uwagę sytuację, że rolnicy postępowali zgodnie z prawem, to nie mieli oni możliwości produkcji pasz leczniczych nieprzeznaczonych do obrotu, tylko na potrzeby własne. Czyli dopiero ta ustawa dopuszcza taką możliwość.

I nie odpowiem na pytanie, ilu rolników do tej pory te pasze produkowało, bo wcale nie powinno być takich przypadków, zresztą we wnioskach do powiatowych lekarzy weterynarii kierowanych przez rolników – tu odpowiadam panu przewodniczącemu – nie można było używać w recepturze pasz na przykład premiksów. Wtedy byłaby to pasza lecznicza, a do tej pory nie mogli jej produkować rolnicy.

Czyli ten artykuł poszerza możliwości rolników w produkcji pasz leczniczych.

(Brak nagrania)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Proszę o odpowiedź na pytanie dotyczące pierwszej, technicznej uwagi co do przyjmowania takich wniosków przedstawiciela Głównego Lekarza Weterynarii.

**Specjalista w Biurze Organizacyjno-Prawnym
w Głównym Inspektoracie Weterynarii
Michał Gagucki:**

Dzień dobry, Michał Gagucki, Główny Inspektorat Weterynarii, Biuro Organizacyjno-Prawne.

Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym uzupełnić trzy aspekty tutaj poruszone.

Co do podpisu elektronicznego, to pan senator ma rację, że ta kwestia już jest uregulowana, może uzupełniająco, informacyjnie. Ten problem mamy również jako organ administracji publicznej działający w zakresie weterynarii i tutaj kwestia jest dosyć precyzyjnie uregulowana. Mianowicie zarówno ustawa o informatyzacji, jak i ustawa o podpisie elektronicznym – dwa akty prawne, które jakiś czas temu były uchwalone na poziomie Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – regulują tę kwestię w taki sposób, że jeżeli przepisy prawa wymagają złożenia wniosku na odpowiednim formularzu, to wtedy organy administracji publicznej – bodajże od połowy lipca tego roku, czyli to już za kilka dni – mają obowiązek umożliwić składanie takiego wniosku w formie elektronicznej. To rozciąga się na wszystkie organy administracji publicznej.

W chwili, biorąc pod uwagę, że ta ustawa nie przewiduje jakiegoś szczególnego wniosku w takim przypadku, to na razie ta ustawa o podpisie elektronicznym oraz o informatyzacji nie będzie się na nią rozciągała – tym bardziej, że w przypadku zapewnienia możliwości identyfikowalności tego podpisu elektronicznego są określone

koszty dla organów administracji publicznej. Tak więc tutaj ramy prawne takiej możliwości zostały stworzone.

Jeżeli chodzi o skalę produkcji pasz leczniczych na terytorium Rzeczypospolitej, to tak, jak pan minister podkreślił, przepisy tej ustawy rozszerzają możliwość takiej produkcji, ponieważ do chwili obecnej taką produkcję mogły prowadzić tylko przedsiębiorstwa zorganizowane, zarejestrowane przez organy Inspekcji Weterynaryjnej. Na dzień dzisiejszy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej takich przedsiębiorstw jest tylko około dwudziestu. Natomiast jeżeli teraz ktoś będzie chciał produkować pasze lecznicze na własne potrzeby, na potrzeby swojego gospodarstwa rolniczego, to właśnie art. 17 to umożliwia, czyli w bardzo dużym stopniu rozszerza tę produkcję.

Nie jest natomiast tak, że nie musimy obwarować tego dodatkowymi kryteriami, bo tutaj przepisy dyrektywy z 26 marca 1990 r. nr 90/167 w art. 4 ust. 1 lit. b wskazują, że każdy podmiot, który działa w zakresie produkcji pasz leczniczych – niezależnie, czy produkuje je na własne potrzeby, czy na potrzeby odsprzedaży – powinien zapewnić sobie taki zespół ludzi, których wiedza i kwalifikacje w zakresie technologii mieszania pasz są odpowiednie.

Należy tutaj podkreślić, że ten art. 17 był przedmiotem bardzo dużych dyskusji na poziomie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i naprawdę te kryteria dotyczące wykształcenia są najniższymi kryteriami, ale jednak koniecznymi. Mimo wszystko musimy spełnić jakieś minimalne kryteria, żeby Rzeczypospolita Polska mogła wywiązać się z nakazu określonego w dyrektywie, o której przed chwilą mówiłem. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Niestety, nakłada to na rolników obowiązek. Przepraszam, ale chcę przypomnieć, że większość rolników, szczególnie starszych, nie ma nawet wykształcenia zawodowego rolniczego. Im to do niczego nie jest dzisiaj potrzebne. W związku z tym stawianie tutaj wymagań rolnikom... Nawet w innych przepisach, dotyczących na przykład zakupu ziemi, jest zapis, że jeśli ktoś ileś lat uprawia ziemię, ma gospodarstwo rolne itd., ma prawo do nabycia ziemi. Czyli tam dajemy mu to prawo, natomiast tu rzeczywiście, szczególnie jeśli chodzi o mieszanie pasz, eliminuje się te gospodarstwa – tak to rozumiem, chyba że źle rozumiem – które nie spełnią wymienionych warunków.

Jak sądzę, utraci tę możliwość kilkaset tysięcy gospodarstw. Przepraszam, ale ja też kiedyś to robiłem. Nie wbrew ustawie, bo ona obowiązuje przecież od niedawna, bo chyba od 2003 r., o ile dobrze pamiętam... tak, to zostało narzucone w 2003 r. My staramy się czasami być świętsi od papieża, jeśli chodzi o realizację wszystkich dyrektyw, rozporządzeń, bo nam Unia Europejska nakazuje. Ja jednak zadaję pytanie: czy w tym zakresie nie można dać pewnego *vacatio legis*, wydłużenia tego czasu na dostosowanie się w określonym terminie, czy to musi być natychmiast wprowadzone? Przyglądałem się temu wielokrotnie i wcale nie widzę, żeby w Unii Europejskiej rolnicy spełniali takie wymagania, jakie stawia się nam, polskim rolnikom, kiedy jeszcze nie jesteśmy pełnoprawnym członkiem Unii – bo płacić tych stu procent to nam nie chcą, a chcą, żebyśmy spełniali wszystkie wymagania.

W związku z tym pytam: czy gospodarstwa, które nie są w stanie ani zatrudnić – przepraszam, nie zatrudnić, bo przecież mogłyby sobie zatrudnić kogoś, jeżeli by

chciały. Pytam, czy coś w tej sprawie można zrobić, wydłużyć termin dostosowania się do tych wymogów?

Rozumiem, że nie kończymy dzisiaj tego tematu, że będziemy go jeszcze drążyć, bo mamy zaplanowane posiedzenie do 16.30, zaraz mamy drugie posiedzenie komisji, tak więc za chwilę będziemy musieli kończyć. Prosiłbym, żebyśmy przynajmniej w skrócie na następnym posiedzeniu – założyliśmy wstępnie, że ono będzie o godzinie 9.00 w piątek – jeszcze to uzupełnili i omówili wszystkie poprawki, które tutaj są. Wiem, że jeszcze miały być zgłoszone uwagi, ale proszono mnie, żeby na zgłoszenie pewnych poprawek dać czas do piątku. Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Otóż pragnę jeszcze raz podkreślić, że rzeczywiście wymagania dla produkcji pasz leczniczych, nieprzeznaczonych do obrotu, czyli wyprodukowanych na własne potrzeby, są – jak zdawało się wnioskodawcom – najmniejsze z możliwych. Natomiast również było podkreślane to, że do tej pory bezpośrednio rolnicy nie mieli możliwości produkować pasz leczniczych, tak więc jest to otwarcie pewnej furtki. Jednak odpowiednie wymagania i kwalifikacje, w minimalnym stopniu, określał ten pkt 3.

Nawet w przypadku, gdyby rolnik nie posiadał średniego wykształcenia rolniczego, jest jeszcze oczywiście pkt 2, bo to są fakultatywne punkty, czyli rolnik może złożyć egzamin przed lekarzem weterynarii i jeśli wynik będzie pozytywny, uzyska taką zgodę. Również jako argumentu za zapisaniem jakichkolwiek wymagań używano również tego, że skoro są to pasze lecznicze, a premiksy są dość stężonymi medykamentami, może to wpływać na jakość mięsa, na przykład ktoś zakwestionuje na granicy mięso z powodu przedawkowania środków leczniczych o wysokich stężeniach. Powtarzam tylko argumenty weterynarii, do których nie potrafię się ustosunkować osobiście, myślę jednak, że przedstawiciel głównego lekarza weterynarii mógłby coś jeszcze dopowiedzieć.

Sejm po długiej dyskusji uznał, że to zabezpieczenie otwiera poniekąd możliwość, której do tej pory i tak nie było, a więc *vacatio legis* nie jest tutaj gdyby, bo nikomu nie cofamy uprawnień w tym zakresie. Tak więc w każdym momencie każdy może przystąpić do produkcji tych pasz – a przy średnim wykształceniu i trzyletnim doświadczeniu może to zrobić natychmiast. Jeśli nie ma ani doświadczenia, ani wykształcenia, może uzyskać zgodę na to po zdaniu egzaminu. I tak właśnie po dyskusji sejmowej został ten punkt sformułowany, z uwzględnieniem argumentów, o których wcześniej wspominałem.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że więcej wyjaśnimy sobie na najbliższym posiedzeniu w piątek, które zacznie się o godzinie 9.00.

W tej części istnieje możliwość złożenia propozycji okresu przejściowego, zastanowię czy nie zgłosić takiej poprawki, że na przykład dać jakiś termin zdawania tych egzaminów, napisać, że rolnicy musieliby zdawać egzaminy z odpowiednim *vacatio legis*, wynoszącym rok, dwa czy trzy. Nie mam gotowej poprawki, to tylko hasło, które można by było ewentualnie zastosować. Chodzi o to, żeby dać tym rolnikom szansę na przygotowanie się do tego. Inaczej, jak rozumiem, po wejściu w życie ustawy natychmiast musieliby zdawać egzaminy. Tak to rozumiem.

(Rozmowy na sali)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Do tej pory nikt z rolników nie produkował pasz leczniczych nieprzeznaczonych do obrotu, czyli na własne potrzeby. Nie ma podmiotów, którym te uprawnienia zabieramy, a okres przejściowy na dostosowanie się jest dla tych podmiotów, które funkcjonują w danym stanie prawnym i muszą dostosować się do nowego stanu prawnego. A ponieważ takich podmiotów nie ma, okres przejściowy byłby dla nikogo – tak bym to określił w tym momencie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, rozumiem, że mówimy o prawie i nazywamy to zgodnie z prawem, i słusznie, praktyka jest jednak inna i dlatego trzeba się zastanowić, jak ma się tu praktyka do prawa.

Dziękuję za wypowiedzi w tym punkcie porządku.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję państwu, ministrowi i całemu zespołowi za przybycie.

Ogłaszam trzy minuty przerwy i za chwilę rozpoczniemy następne posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 37)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851